

Wielkanocne zwyczaje

Aktywność językowa

1. Wielkanocne porządki zajaczką – ćwiczenie aparatu artykulacyjnego

Czytamy opowiadanie i razem z dziećmi w oznaczonych miejscach wykonujemy zaproponowane ćwiczenia.

Pewnego dnia mały zajaczek postanowił zrobić przedświąteczne porządki. Najpierw umył dokładnie wszystkie ściany (*język przesuwa się po wewnętrznej stronie obu policzków*). Potem wyczyścił sufit (*język przesuwa się po podniebieniu przy otwartych ustach*). Podłoga też była bardzo brudna, więc umył ją dokładnie (*język przesuwa się po dnie jamy ustnej*). Kiedy umył okna, pomyślał, że musi zawiesić w nich czyste firanki (*język dotyka kolejno wszystkich górnych zębów – również przy otwartej buzi*). Wytrzepał także porządnie dywan z salonu i rozłożył go na podłodze (*język przesuwa się w stronę dolnej wargi i wysuwa na brodę*). Bardzo chciał wyczyścić też lampę, więc długo stał na palcach, aby je dosięgnąć (*język wysuwa się w kierunku wargi górnej i nosa*). Wreszcie domek był czysty i pachnący (*wciąganie powietrza nosem*)! W takim czyściutkim domu (*cmokanie*) może zacząć malować wielkanocne pisanki!

Autor: Justyna Niedbała

2. Prezentacja multimedialna – koszyczek wielkanocny; rozmowa na temat symboliki świąt Wielkiejnocy na podstawie prezentacji i plansz.

3. Wysłuchanie wiersza, rozmowa na temat jego treści.

„Wielkanoc”

Wielkanocny baranek zamieszkał w koszyku,
Kolorowych jajek jest też w nim bez liku.
I smaczna szyneczka gotowa do święcenia,
Jeden drugiemu składa dziś życzenia.
Wielkanocne święta, o nich każdy pamięta,
Serce się raduje, uśmiech dziś króluje.
Dzwonimy do bliskich, kartki wysyłamy,
Choć mieszkają daleko, to o nich pamiętamy.
Do wspólnego śniadania z rodziną siadamy,
To, co poświęcone z koszyczka zjadamy.
Poniedziałek Wielkanocny to świąt drugi dzień,

Wszystkie dzieci już czekają, by móc wodą polać się.
Bo to przecież śmigus-dyngus – dużo wody trzeba,
Oby tylko nas nie skropił, jakiś deszczyk z nieba.
Wszystkim dużym i tym małym składamy życzenia,
Zdrowia, szczęścia i radości, niech Wam uśmiech w sercach gości,
Niech Wam jajeczko dobrze smakuje, a bogaty zajaczek prezentami obdaruje.
WESOŁYCH ŚWIĄT!

4. Wykonanie wielkanocnych kart pracy

5. Jajeczka – zabawa paluszkowa

Dzieci do kurnika poszły

„spacerowanie” palcami jednej dłoni po wierzchu drugiej

i jajeczka przyniosły.

zaciskanie dłoni w pięści

Mama je ugotowała

energiczne machanie pięściami w górę i w dół

i dzieciom podała.

wyprostowanie dłoni

Dzieci jajeczkami o blat stołu stukają

zaciśnięcie dłoni w pięści, złączenie ich ze sobą i stukanie nimi o podłogę

i ze skorupki je obierają.

stopniowe otwieranie kolejnych palców

Na talerzach układają,

stukanie dłonią zaciśniętą w pięść o wnętrze drugiej dłoni

starannie kroją, solą

przesuwanie bokiem jednej dłoni po wnętrzu drugiej, następnie naśladowanie posypywania

i ze smakiem zjadają.

masowanie się dłonią po brzuchu

Autor: Magdalena Nowak

6. Czytamy zdania – ćwiczenia w czytaniu

Zadaniem dzieci jest odczytać zdania:

- To babka i to babka.
- Ta ma lukier, a ta cukier puder.
- My mamy 2 babki.
- Jedna babka dla babci, a druga dla mamy.
- To babki na Wielkanoc.

Można wydrukować dzieciom zdania w ten sposób, aby pojawiały się tam dwa kolory – na zmianę sylabami i w ten sposób zachęcać dzieci do czytania sylabowego.

- To **babka i to babka**.
- Ta **ma lukier**, a ta **cukier puder**.
- My **mamy 2 babki**.
- Jedna **babka dla babci**, a druga **dla mamy**.
- To **babki na Wielkanoc**.

7. Poznajemy literę j – na podstawie filmu i karty pracy

8. „Szukanie zająca” – słuchanie opowiadania Olgi Masiuk

- Wyjeżdżacie na Wielkanoc? – spytała Blue.
- Nie – odpowiedział Pak. – Antoni obchodzi święta, malując jajka w swojej pracowni. To krawiec. Uwielbia dobierać kolory i wzory. W zeszłym roku malował w szkocką kratę i marynarskie paski.
- Naprawdę? – zainteresował się Supelek. – Ciekawe co wymyśli w tym roku. Może będę mógł zaprezentować kilka jajek.
- Ja wolałbym zjeść niż projektować – westchnął Pak. – W zeszłym roku wyszły Antoniemu takie śliczne, że nie pozwolił mi ich zjadać.
Blue roześmiała się.
- W zeszłym roku byliśmy u babci i moja siostra spróbowała zjeść pisanek. Nie wiedziała, że jest drewniana. Całoroczna. – Blue trzymała trzęsący się ze śmiechu brzuch.
- Ja lubię szykować koszyk do święcenia – wtrącił się Jacek. – Wszystko jest tam takie małe. I potem się ustawia w kościele na specjalnym stole. I tak się fajnie z tym koszykiem chodzi.
- Ja wkładam zawsze do koszyka zająca z czekolady i mama musi mi pozwolić go zjeść po śniadaniu, bo jest poświęcony – oznajmiła Marysia.
- Bardzo sprytnie – pochwaliła Blue.
- A u nas są wielkie poszukiwania wiosny – dołączył się Jacek. – Mój wujek organizuje dla dzieci konkurs. Wszyscy wychodzimy na spacer i wygrywa ta osoba, która znajdzie jak najwięcej oznak wiosny. W zeszłym roku z bratem stworzyliśmy drużynę i wygraliśmy – Jacek wypiął dumnie pierś. – Znaleźliśmy piętnaście znaków wiosny.
- Jak to piętnaście? – Marysia nie chciała w to uwierzyć.
- Był śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki, pszczoła... - Jacek wyliczał na palcach, ale wciąż wystarczała na to jedna ręka.
- Chyba pięć, a nie piętnaście – kpiała Marysia.
- Nie. – Jacek był oburzony. – Śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki...
- I pewnie trzynaście pszczół – śmiała się Marysia. – Lepiej powiedz, co wygrałeś w tym konkursie.

- Piłkę – odpowiedział, nie przerywając liczenia.
- To już coś. A są u was prezenty? – zapytała w przestrzeń Marysia.
- Ja wam opowiem o fajnych prezentach – do rozmowy włączyła się Pani. – Kiedy byłam dzieckiem, jeździłam na Wielkanoc do dziadków na Mazury. Otóż po wielkanocnym śniadaniu wychodziłam razem z bratem na podwórko. I babcia wskazywała ręką kierunek. Mówiła: „Ty musisz szukać tam, a Ty tam”. I ja z moim bratem wyruszyliśmy we wskazanym kierunku na poszukiwania.
- Ale czego? – dopytywał się Supelek.
- Zajączka.
- Musiała pani złapać zająca? Przecież one tak szybko kicają – powiedział Pak.
- Nie, to taka nazwa. Musieliśmy znaleźć gniazdo, w którym zajączek schował dla nas prezenty. Tak naprawdę zajączka zastępowała moja babcia. Ale chowała bardzo dobrze. Czasem pół dnia spędziliśmy na poszukiwaniach. Prezenty potrafiły być ukryte pod mchem, albo w dziupli. Kiedyś mój brat znalazł prezent, który przeznaczony był dla mnie. I postanowił go sobie zatrzymać. Więc schował go, żeby potem po niego wrócić. Ale kiedy wrócił, prezentu już nigdzie nie było.
- I co? – przeraziła się Blue.
- Ja strasznie płakałam, że nie mogę znaleźć swojej paczki, więc babcia się zlitowała i zaprowadziła mnie do kryjówki. A ona była pusta. Wtedy mój brat się przyznał. Ale też zaczął płakać, bo zrozumiał, że skoro schowek jest pusty, to i on nie dostanie mojego prezentu. Cała rodzina ruszyła wtedy na poszukiwania.
- I co? – emocjonowała się Blue.
- I nic. Zajączka nigdzie nie było. Okazało się, że mój brat schował prezent w koszu, który został załadowany na rower sąsiada. Ten sąsiad przyjechał tylko na chwilę z życzeniami i odjechał z koszem, który dała mu babcia, nie przypuszczając, zdążył w nim coś ukryć. Kiedy sąsiad w domu rozpakował zawartość kosza, ucieszył się, że dostał upominek. Ale to była książka o Ronij, córce zbójnika, dla dzieci, więc się domyślił wszystkiego i odwiózł mi ją.
- Powinna była pani dostać także prezent brata – Blue opomniała się o sprawiedliwość.
- Wybaczyłam mu i poszliśmy jeść mazurki – powiedziała pani.
- My też chodźmy na obiad – przypomniał sobie Pak. – Może będzie już jakieś faszzerowane jajko.

Rozmowa na temat treści opowiadania w oparciu o pomocnicze pytania: *Na jakie święta oczekują dzieci? Jaką przygodę związaną ze świętami Wielkanocnymi miała Pani? O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadała Blue? O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadał Jacek? Jak przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych? Co to jest tradycja? Jakie znamy tradycje Świąt Wielkanocnych?*

9. Zabawa tropiąca – poszukiwanie ukrytych czekoladowych jajek

Proponujemy dzieciom zabawę w poszukiwanie czekoladowych jajek. Można pochować jajeczka w pokoju, bądź w ogrodzie tak żeby dziecko nie widziało. Następnie dzieci próbują odkryć wszystkie schowane jajka.

Ćwiczenia gimnastyczne

1. Kurczaki i kury – ćwiczenie nóg.

Dzieci chodzą po pokoju w określony sposób. Na hasło: *kurczaki* – kucają i starają się przejść w ten sposób kilka kroków bez podpierania się rękami; *kury* – wstają i idą kilka kroków, wypinając pośladki i zginając ręce w łokciach.

2. Omiń jajka – zabawa na czworakach.

Rozkładamy na dywanie jajka (mogą nimi być różne przedmioty, chociażby woreczki ryżu). Dzieci poruszają się na czworakach tak, aby żadnego nie dotknąć.

3. Do koszyczka – ćwiczenie przeciw płaskiej stopie.

Dzieci ściągają skarpetki. Siadają na dywanie i kładą przed sobą woreczki z ryżem. Rodzic podchodzi z koszyczkiem/ miską, natomiast dziecko za pomocą stóp wrzuca „jajka” do koszyka (raz jedną, a raz drugą stopą).

4. Daleko i blisko – ćwiczenie z elementem skłonu.

Dzieci siedzą ze złączonymi i wyprostowanymi nogami. Kładą jajko na udach i turlają je aż do palców stóp i z powrotem. Kilkukrotnie powtarzają ćwiczenie.

5. W górę i w dół – ćwiczenie nóg.

Dzieci stoją wyprostowane, przed nimi leży plastikowe jajko. Dzieci wykonują przysiad, podnoszą jajko oburącz i wstając, unoszą je ponad głowę. Podczas ćwiczenia plecy powinny być cały czas wyprostowane.

6. Pisankowy slalom – zabawa z elementami skoku.

Jajka są ułożone w okrąg w odległości pół metra od siebie. Dzieci skaczą obunóż pomiędzy jajkami.

7. Stopy i dłonie – ćwiczenia mięśni brzucha.

Dzieci leżą na plecach, jajko trzymają pomiędzy stopami. Unoszą je za pomocą stóp i starają się przełożyć w dłonie. Następnie próbują przełożyć jajko z dłoni pomiędzy stopy.

8. Wyścig z pisankami – zabawa ruchowa.

Dziecko trzyma na łyżce jajko i porusza się z jednego wyznaczonego miejsca do kolejnego. Próbuje pokonać trasę jak najszybciej, jednak w taki sposób, aby nie upuścić jajka.

9. Huśtawka – ćwiczenia mięśni grzbietu.

Dzieci zabierają pisanki i stają w rozkroku. Trzymając pisankę oburącz, huśtają nią w przód i w tył pomiędzy nogami.

10. Na łące – ćwiczenie relaksacyjne.

Dzieci kładą się na dywanie na plecach. Wyobrażają sobie zieloną łąkę, po której kicają zające. Oddychają głęboko.

autor: zespół redagujący czasopismo *Blżej Przedszkola*

Aktywność matematyczna

1. „Liczymy pisanki” – zabawa matematyczna.

Przygotowujemy dzieciom sylwety jajek, wycięte z papieru, bądź prawdziwe jajka. Możemy użyć także plastikowych jajek. Dziecko otrzymuje ich 10 sztuk. Dzieci manipulują nimi, przeliczają je i rozwiązują treść zadań. Mogą podpisywać rozwiązanie za pomocą cyfr.

- Ola włożyła do koszyka 3 pisanki. Zosia dołożyła jeszcze 4 pisanki. Ile pisanek jest w koszyku?
- Kasia włożyła do koszyka 2 pisanki. Zosia włożyła 3 pisanki. Przyszedł Staś i też włożył 3 pisanki. Ile pisanek jest w koszyku?
- Mama pomalowała 3 pisanki. Tata pomalował 5 pisanek. Ich synek pomalował tylko 2 pisanki. Ile pisanek pomalowali razem?
- W koszyku było 10 jajek do ozdobienia. Przyszedł Krzys i potłukł 1 jajko. Ile jajek pozostało w koszyku?
- W koszyczku było 10 pomalowanych jajek. Podczas śniadania wielkanocnego Marysia zjadła 1 jajko, mama również 1, a tata 2. Ile jajek zostało?

2. Więcej – mniej – zabawa matematyczna.

Dzieci manipulują na materiale konkretnym: kredki, klocki itp. Układanie dwóch zbiorów, przeliczanie i określanie gdzie, w którym zbiorze znajduje się więcej elementów.

3. Kolorowe pisanki

Przed rozpoczęciem zabawy należy przygotować:

- pudełko po dziecięciu jajkach, jeśli będzie po 12 po prostu nie używamy ostatnich miejsc
- kolorowe kulki wykonane ze zmiętej bibuły, bądź kolorowego papieru. Kolory powinny być powtórzone dwukrotnie
- kilka plansz z zapisem kodu (kolorowe bądź czarno białe do samodzielnego pokolorowania). Plansze powinny być spięte zszywaczem i umieszczone wewnątrz pudełka na górnej pokrywie

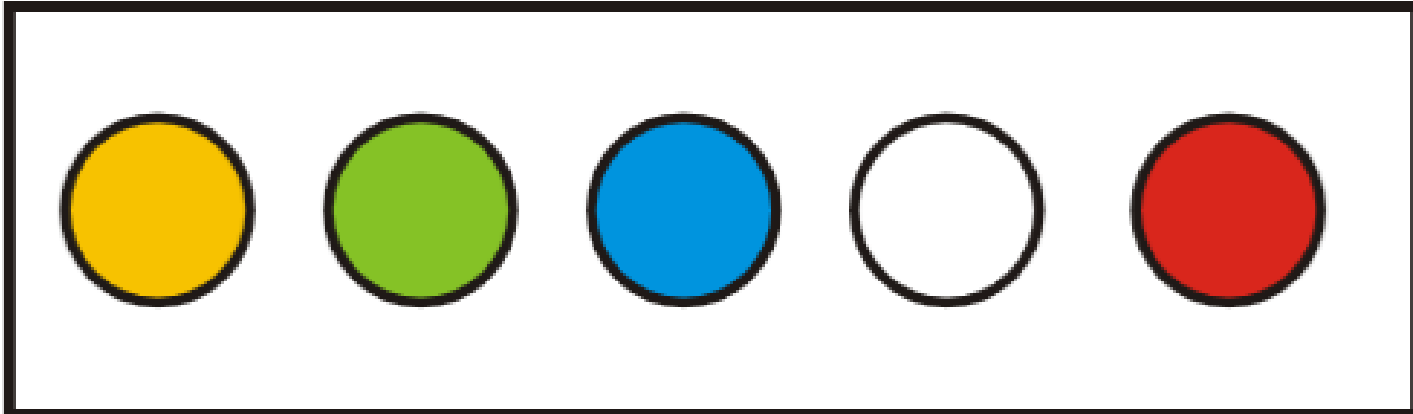
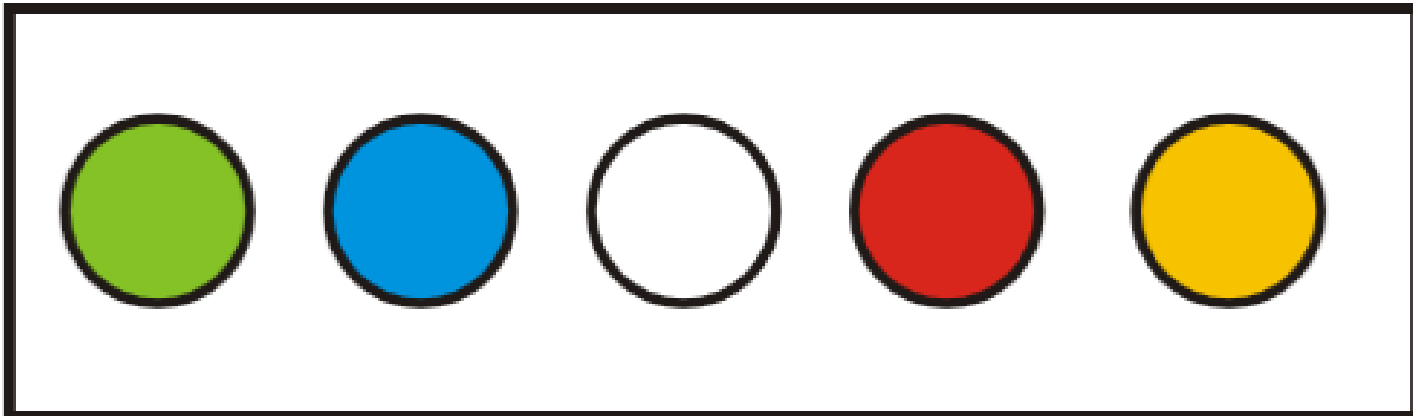
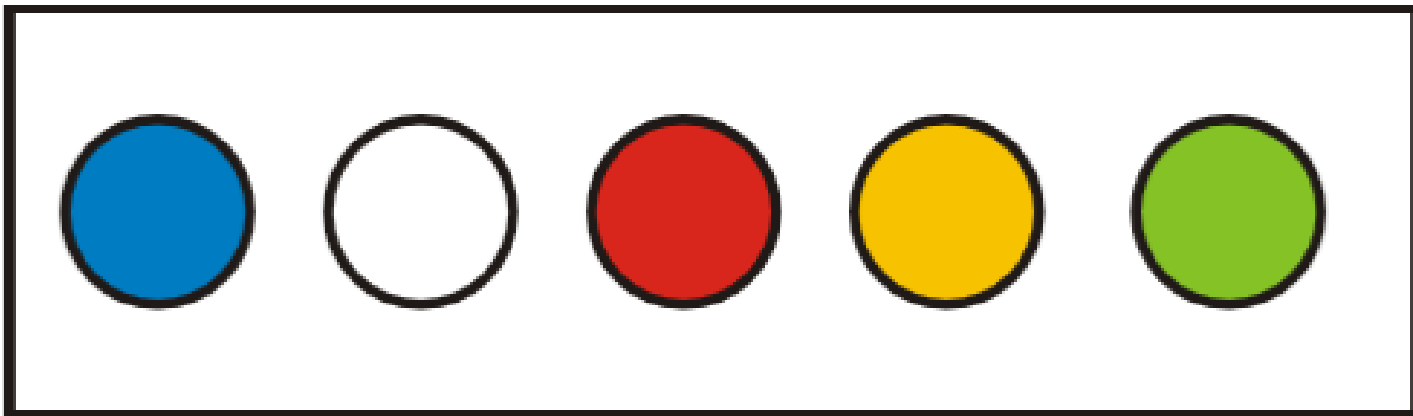
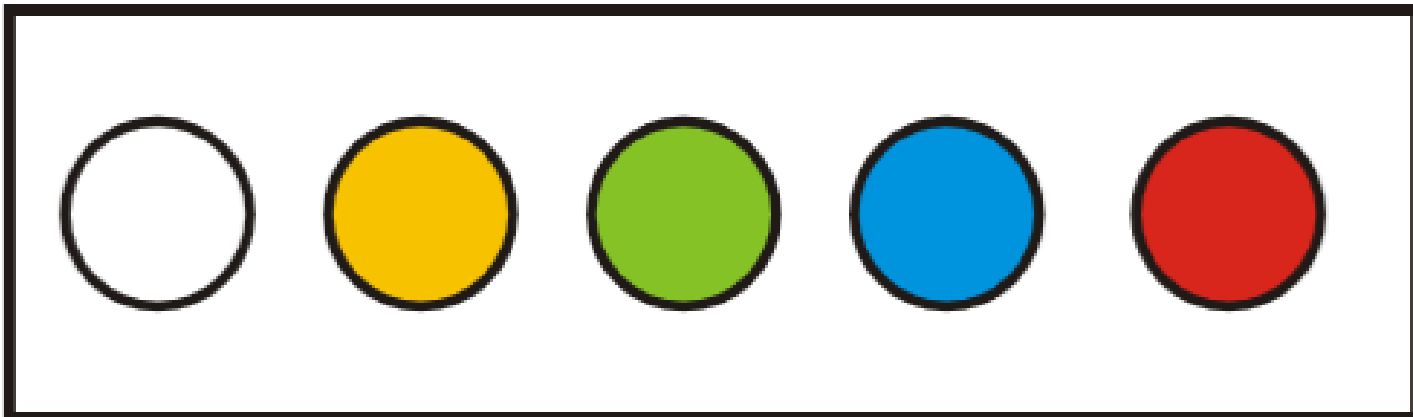
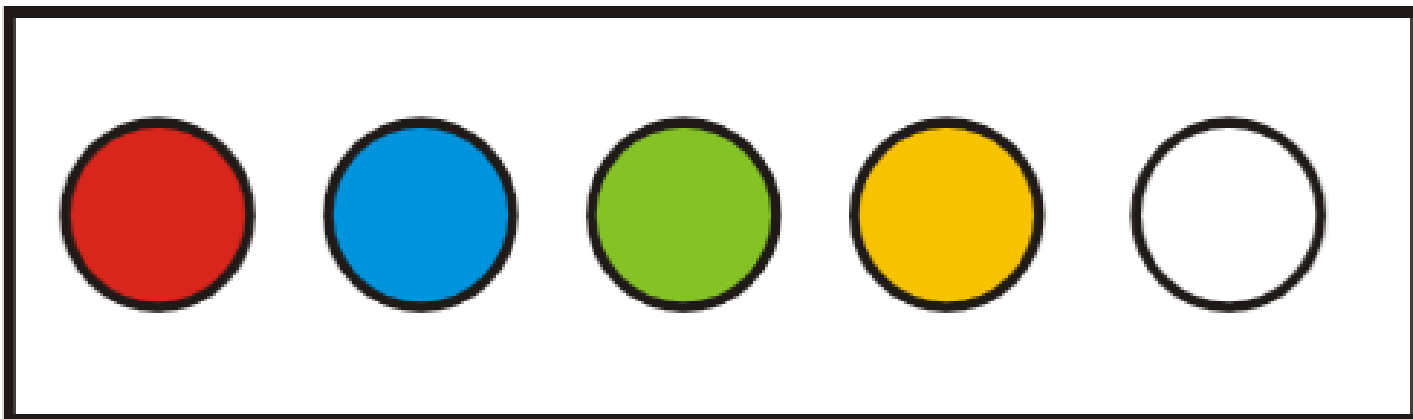
Dzieci robią kulki z bibuły i wkładają do przegródek według własnego pomysłu. Następnie powtarzają rymowankę oraz wykonują wskazane czynności. Po skończonej rymowance dzieci otwierają pudełko i układają według wzoru pierwszy rząd kolorowych pisanek (kulek bibuły) oraz drugi rząd – tak samo jak pierwszy. Po wykonaniu zadania przekładają wzór do tyłu zmieniając instrukcję i zabawa rozpoczyna się od początku.

Kolorowe pisanki mamy, w pudełeczku je trzymamy. – przekładanie pudełka z jednej dłoni do drugiej

Pudło, pudło podrzucamy, by się wszystkie wymieszały. – podrzucamy pudełko w górę

Krąży pudło tu i tam – przekładamy pudełko z jednej dłoni do drugiej

otwórz je i ułóż sam – otwieramy i układamy według wzoru.





Aktywność plastyczna

1. Memory słuchowe

Pudełka po jajkach niespodzianki wypełnić różnym materiałem np.: solą, ryżem, grochem (po 2 sztuki takiego samego materiału). Można pod spodem pudełek oznaczyć te same pary jednakowym kolorem. Następnie gramy z dzieckiem w memory słuchowe – najpierw wysłuchujemy czy jajeczka wydają te same dźwięki, jeśli są podobne możemy sprawdzić czy para jest właściwa zaglądając pod spód i sprawdzając czy kolor się zgadza.

2. Pisanki wielkanocne

Przed nami czas Wielkiejnocy, dlatego też najlepszą pracą plastyczną będzie oczywiście zdobienie pisanek, a także wspólne dekorowanie koszyczka wielkanocnego.

3. Pieczenie ciasta, bułeczek czy wielkanocnych babeczek

Ale jako zabawa plastyczna? Może niekoniecznie, ale... Podczas zabaw plastycznych rozwijamy motorykę małą, pracują dłonie, palce – tak samo jak przy przygotowywaniu posiłków. Ugniatanie ciasta, mieszanie, dosypywanie składników rozwija motorykę małą. Możemy także ozdobić ciasto i tym samym zrobić z niego piękne dzieło plastyczne ☺

Przykładowy, prosty przepis na ciasto czekoladowe:

Dzieci odmierzają składniki, nazywają je, liczą porcje np. 2 jajka, 4 szklanki mąki i wrzucają do miksera. Rodzice miksują i pieką. Przepis znalazłam na stronie www.przyslijprzepis.pl.

Składniki

4 szklanki mąki,
2 szklanki cukru, (ja dałam jedną)
2 szklanki mleka,
pół szklanki oleju,
2 jajka,
2 małe łyżeczki sody oczyszczonej, (dodałam również łyżeczkę proszku do pieczenia)
2 duże czubate łyżki ciemnego kakao,
słoik dżemu, np. wiśniowego, truskawkowego itp.



Wszystko „jak leci” wrzucamy do jednej miski i miksujemy mikserem.

Wlewamy na dużą blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Pieczemy około 50 minut w 180 stopniach.

Po wystudzeniu można dowolnie udekorować.

Aktywność muzyczna

Zabawy z piosenką „Przyszła Wiosna do niedźwiedzia”

<https://www.youtube.com/watch?v=Fjj9wt44BO8>

Słuchanie piosenki

Przyszła wiosna do niedźwiedzia, zbudź się misiu zbudź.
Pogłaskała słonkiem, dzyń, dzyń leśnym dzwonkiem
Zbudź się misiu, zbudź się misiu,
a on śpi i już.

Przyszła wiosna do niedźwiedzia, zbudź się misiu zbudź.
Burzą grała, grzmiała, gromem zahuczała.
Zbudź się misiu, zbudź się misiu,
a on śpi i już.

Nadleciała pszczołka mała zbudź się misiu zbudź
Bzyku, bzyk do ucha widział kto leniucha.
Ledwie pszczołka bzyk bzyknęła niedźwiedź krzyknął MIÓD

Śpiew piosenki.

Zabawa ilustrująca treść piosenki – dziecko jest niedźwiedziem i śpi na dywanie pozostali członkowie rodziny śpiewają piosenkę grając na instrumentach:

- I zwrotka trójkąt (ale mogą być też dwie łyżeczki)
- II zwrotka bębenek (albo miska i łyżka, pokrywki od garnka)
- III zwrotka grzechotka (woreczki z ryżem, kaszą)

Na zakończenie śpiący niedźwiedź (dziecko) szybko się budzi i głośno krzyczy MIÓD. Można zabawę powtórzyć zmieniając role np. mama jest niedźwiedziem dziecko gra na instrumentach.

Wielkanocna kłótnia: https://www.youtube.com/watch?v=TQtfzbZL_vw

Słuchanie piosenki, wyklaskiwanie rytmy za pomocą „domowych instrumentów”, naśladowanie zwierząt podczas refrenu. Zachęcam także do nauki tekstu, chociażby przez osłuchanie oraz do śpiewu.

Proponowany podział aktywności:

Poniedziałek: aktywność językowa i ćwiczenia gimnastyczne

Wtorek: aktywność plastyczna i muzyczna

Środa: aktywność językowa i ćwiczenia gimnastyczne

Czwartek: aktywność matematyczna i muzyczna

Piątek: aktywność językowa i ćwiczenia gimnastyczne